

---

WSCHODNI ROCZNIK HUMANISTYCZNY  
TOM XVI (2019), №1  
s. 193-202  
doi: 10.36121/ipasternak.16.2019.1.193

Izabela Pasternak  
(Uniwersytet Rzeszowski)  
ORCID: 0000-0002-9756-7534

## Aksjologiczne zróżnicowanie podstaw polityki ochrony środowiska

**Streszczenie:** Artykuł omawia kwestię ochrony środowiska z perspektywy politycznej, a więc jej stopniowe przenikanie do prawodawstwa, najpierw o zasięgu globalnym, a następnie krajowym. Ponadto omawia trzy główne doktryny polityczne: liberalizm, socjaldemokrację i konserwatyzm, skupiając się na pytaniach: w czym dana doktryna widzi powody kryzysu ekologicznego oraz jakie proponuje sposoby jego rozwiązania.

**Słowa kluczowe:** ekologia, aksjologia polityczna, liberalizm, socjaldemokracja, konserwatyzm.

### **Axiological diversity of the foundations of environmental policy**

**Annotation:** The article discusses the issue of environmental protection from a political perspective, and thus its gradual penetration into legislation, first of global and then national. In addition, the article presents the three main political doctrines: liberalism, social democracy and conservatism, focusing on the questions: in what does the doctrine see the reasons of the ecological crisis and what ways does it propose to solve it.

**Keywords:** ecology, political axiology, liberalism, social democracy, conservatism

### **Аксиологическое разнообразие основ экологической политики**

**Аннотация:** В статье обсуждается проблема охраны окружающей среды с политической точки зрения и, следовательно, ее постепенное проникновение в законодательство, сначала глобальное, а затем и национальное. Кроме того Автор обсуждает три основные политические доктрины: либерализм, социал-демократию и консерватизм, концентрируясь на вопросах: где доктрина видит причины экологического кризиса и как его решить?

**Ключевые слова:** экология, политическая аксиология, либерализм, социал-демократия, консерватизм

Ochrona środowiska naturalnego jest co najmniej od kilkudziesięciu lat przedmiotem polityki, zarówno ogólnoświatowej, jak i krajowej. Powody są oczywiste: postępująca degradacja środowiska, zanieczyszczenia wody, ziemi, powietrza, itp. Zwłaszcza w ciągu ostatnich 200 lat nastąpiło gwałtowne przyspieszenie niszczącej działalności człowieka. Jeszcze do niedawna sprawy niszczenia środowiska zarówno przez człowieka, jak i na skutek klęsk żywiołowych (pożary, powodzie, wymieranie roślinności) traktowane były jako problemy lokalne, wewnątrz sprawy danych państw. Konieczność ochrony środowiska, jako sprawa o wadze ponadpaństwowej, międzynarodowej, globalnej, stała się niedawno, bo dopiero w 1968 roku na XXIII Sesji Zgromadzenia ONZ<sup>1</sup>. Przy czym nie mówię tu o idei ochrony środowiska jako pewnej idei filozoficznej<sup>2</sup>, ale o działalności politycznej, o działalności mającej realny wpływ na świat, na poszczególne państwa, w skali globalnej. Podczas wspomnianego zgromadzenia sekretarz generalny ONZ Sithu U Thant wygłosił słynne przemówienie nawołujące do szukania alternatywnych dróg rozwoju ludzkości z poszanowaniem środowiska naturalnego, jak i uwzględniającego inne elementy człowieczej rzeczywistości: społecznej, ekonomicznej, kulturowej<sup>3</sup>. Było to pierwsze – na forum międzynarodowym – zwrócenie uwagi na skutki niekontrolowanego rozwoju przemysłu, rolnictwa, urbanizacji. Rok 1968 stał się zatem przełomowy, uznaje się go za początek podjęcia zagadnień z zakresu ochrony środowiska w prawie międzynarodowym<sup>4</sup>. Wtedy też została sformułowana idea zrównoważonego rozwoju, jako pewien projekt o charakterze globalnym mający za zadanie zmianę dotychczasowych strategii rozwoju cywilizacyjnego. Ponadto termin „ochrona środowiska” (ang. *environmental protection*) stał się terminem międzynarodowym, rozpowszechnianym przez ONZ i UNESCO, powszechnie używanym<sup>5</sup>. Od tego czasu do roku 2000 zawartych zostało, pod egidą ONZ, około 150 umów i konwencji o charakterze międzynarodowym<sup>6</sup>. Oprócz umów na najwyższym szczeblu, przez ten czas odbywały się regionalne sympozja i konferencje. Konferencja w Sztokholmie, zorganizowana w dniach 5-16.06.1972, której rezultatem była Deklaracja Sztokholmska<sup>7</sup>, przyczyniła się do tego, że ochronę środowiska uznano za problem globalny, za którego rozwiązanie odpowiadają poszczególne państwa. Zarysowana została

<sup>1</sup> Por. R. Paczuski, *Zrównoważony rozwój jako zadanie współczesnego państwa oraz rola polityki i prawa w jego realizacji*, w: A. Papuziński (red.), *Polityka, ekologia, kultura. Społeczne przesłanki i przejawy kryzysu ekologicznego*, Wydawnictwo Uczelniane WSP w Bydgoszczy, Bydgoszcz 2000, s. 169.

<sup>2</sup> Interesujący przegląd koncepcji ochrony przyrody poczynił Leszek Gawor w niedawno wydanej książce *Ekoszkiice*, w której kreśli początki idei ochroniarskich, zaczynając od kultu i nakazu pielęgnacji niektórych elementów przyrody (takich jak drzewa, ujęcia wodne, widoki), co miało miejsce zarówno w Azji jak i Europie około 1122 roku p.n.e., poprzez narodziny ekofilozofii oraz refleksji nad etycznymi aspektami globalnych problemów ekologicznych, aż po współczesną koncepcję zrównoważonego rozwoju. L. Gawor *Ekoszkiice*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2017, s. 33-84.

<sup>3</sup> *Człowiek i jego środowisko*, Raport Sekretarza Generalnego ONZ U'Thanta z dnia 26 maja 1969 r., Biuletyn Polskiego Komitetu do spraw UNESCO, Numer Specjalny, 1969, nr 1.

<sup>4</sup> Por. K. Kocot, *Prawomiędzynarodowe zasady zoologii*, Ossolineum, Warszawa-Wrocław, 1977, s. 11

<sup>5</sup> Por. R. Paczuski, *Prawo ochrony środowiska*, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz 1996, s. 19-37.

<sup>6</sup> R. Paczuski, *Zrównoważony rozwój...*, s. 171.

<sup>7</sup> *Deklaracja Konferencji Narodów Zjednoczonych w sprawie naturalnego środowiska człowieka*, Sztokholm, dnia 16 czerwca 1972 r., [w:] *Ochrona środowiska – problemy ogólne. Zeszyty Dokumentacyjne Seria Monograficzna*, Centralny Ośrodek Dokumentacji Prasowej Agencji Prasowej, Rok XIII, Warszawa, 1973, s. 22-30.

zgodność poglądów co do tego, że ochrona środowiska powinna stać się podstawową funkcją państwa. W dyskursie politycznym pojawił się także nowy termin: „polityka ochrony środowiska”, który wprost wskazywał na konieczność uczynienia z działalności na rzecz ochrony środowiska naturalnego części polityki państwa. Ponadto, rezultatem Konferencji Sztokholmskiej było także utworzenie w 1973 roku specjalistycznej agencji ONZ pod nazwą Program Ochrony Środowiska Narodów Zjednoczonych z Radą Zarządzającą w Genewie<sup>8</sup>. Wszystkie te działania zapoczątkowały współpracę na poziomie międzynarodowym w zakresie ekologii, powstawanie nowych gałęzi wiedzy związanej z tą tematyką, a także rozwój prawodawstwa tak europejskiego, jak i krajowego w tej dziedzinie (w wielu krajach postanowienia dotyczące ochrony środowiska naturalnego wprowadzone zostały do konstytucji, ponadto w wielu krajach skorygowano przepisy prawne, aby zapisy o ochronie środowiska znalazły swój wyraz w prawodawstwie). W 1992 roku odbyło się w Rio de Janeiro brzemienne w skutkach wydarzenie, konferencja ONZ pod hasłem „Środowisko i rozwój” (nazwany w skrócie „Szczytem Ziemi”), w którym wzięli udział przedstawiciele rządów 179 państw świata. Sformułowana wcześniej idea „zrównoważonego rozwoju” (*sustainable development*) stała się najważniejszą ideą tego i kolejnych programów rozwoju. Najważniejszym jednak efektem – dla interesującego mnie zagadnienia – wspomnianych wyżej spotkań, sympozjów, konferencji na najwyższym, międzynarodowym szczeblu, jest wprowadzenie zagadnienia ochrony środowiska do sfery politycznej. Kwestia ekologiczna stała się sprawą państwową, a ochrona środowiska stała się przedmiotem polityki<sup>9</sup>. Państwo to naturalny podmiot, który dba o to, by działania ludzi (zarówno realnych osób, jak i przedsiębiorstw i zakładów produkcyjnych) spełniały wymogi ochrony środowiska oraz ustanawia dopuszczalne granice eksploatacji zasobów naturalnych. Oczywiście istnieją także oddolny ruchy, organizacje pozarządowe, które mają w swoich statutach dbałość o sprawy środowiska<sup>10</sup>, jednak realna realizacja ekologicznych ustaleń, postanowień, postulatów jest zasadniczo w gestii państwa. Ochrona środowiska jest zatem „podstawową funkcją państwa”. Jednak jaki przybiera ona kształt uzależnione jest od tego, jakie idee i jakie wartości leżą u podstaw tych partii politycznych, tych ugrupowań, które akurat aktywnie uczestniczą w sprawowaniu władzy i mają realny wpływ na życie polityczne i społeczne. Jaki światopogląd reprezentują ci, którzy akurat są u władzy. U podstaw polityki ochrony środowiska zawsze znajdują się jakieś idee, jakaś aksjologia. Jak pisze H. Lisicka, „obecnie ochrona środowiska stała się elementem programów partyjnych i politycznych. Angażuje również władze publiczne różnych szczebli, od najwyższych do najniższych”<sup>11</sup>. W praktyce politycznej konkretne postawy

<sup>8</sup> R. Paczuski, *Zrównoważony rozwój...*, s. 172.

<sup>9</sup> Na gruncie polskim, od roku 1980 uchwalono wiele ustaw dotyczących ochrony i kształtowania środowiska. Patrz: Cz. Wodzikowski, *Zrównoważony rozwój w służbie rozwiązywania konfliktów społecznych na tle konserwatorskiej polityki ochrony środowiska*, w: A. Papuziński (red.), *Zrównoważony rozwój. Od utopii do praw człowieka*, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz 2005, s. 204-209.

<sup>10</sup> Bardzo szczegółowy przegląd organizacji pozarządowych działających na rzecz ochrony środowiska daje książka P. Gliškiego *Polscy Zieloni. Ruch społeczny w okresie przemian*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 1996.

<sup>11</sup> H. Lisicka, *Programy ochrony środowiska jako narzędzie polityki ochrony środowiska*, materiały konferencyjne, Uniwersita Karlova, 2003, tekst dostępny pod adresem: [www.cspzp.com/dokumenty/konference01/lisicka.doc](http://www.cspzp.com/dokumenty/konference01/lisicka.doc) (data dostępu 4.06.2019).

aksjologiczne są reprezentowane przez różnych uczestników życia politycznego: przede wszystkim oczywiście partie polityczne, ale też wspomniane wcześniej organizacje pozarządowe. W tym miejscu skupię się przede wszystkim na trzech głównych doktrynach politycznych reprezentowanych przez poszczególne ugrupowania polityczne.

Współczesna rzeczywistość polityczna zdominowana jest przez trzy główne poglądy, doktryny polityczne: liberalizm, socjaldemokrację i konserwatyzm. Partie polityczne reprezentujące te trzy poglądy, prowadzą politykę ochrony środowiska zgodną z przyjętym przez siebie światopoglądem. Przedstawię je poniżej, zadając kolejno następujące pytania: w czym dana doktryna polityczna widzi powody kryzysu ekologicznego oraz jakie widzi sposoby jego rozwiązania. Dla liberalizmu podstawową wartością jest wolność jednostki, indywidualizm przeciwstawiony kolektywizmowi, a także demokracja, prawa obywatelskie, własność prywatna oraz wolny rynek. Jak zatem wartości liberalne przekładają się na politykę ochrony środowiska? Przede wszystkim koncepcja ta zakłada, że działania nakierowane na rzecz ochrony środowiska przyrodniczego powinny być prowadzona głównie przez osoby prywatne, zgodnie z zasadą, że im mniej udziału państwa, tym lepiej. Ingerencja państwa jest niedopuszczalna, zaś jego głównym zadaniem powinno być zapewnienie precyzyjnego prawa ochrony środowiska, dokładne określenie prawnej ochrony własności prywatnej oraz skuteczne egzekwowanie przepisów prawa. Liberalowie degradację środowiska łączą bowiem z brakiem własności prywatnej. Zasoby środowiska, jeśli nie są w rękach prywatnych, to są dobrem wspólnym, nieposiadającym wartości pieniężnej, a to powoduje, że środowisko jest powszechnie, nadmiernie eksploatowane (zgodnie z zasadą, że jeśli coś jest wspólne, to jest niczyje, więc można z tego zrobić dowolny użytek). Dlatego należy określić wartość pieniężną zasobów środowiskowych (w sposób jak najbardziej precyzyjny) po to, by płacono za korzystanie z nich, a to ma spowodować, że ludzie zaczną korzystać z zasobów środowiska w sposób racjonalny, nie eksploatujący. Skoro bowiem przeliczenie zasobów na wartość pieniężną spowoduje, że drastycznie wzrosną koszty produkcji (a więc i cen - dla konsumentów), zmusi to producentów (czyli tych, którzy realnie eksploatują środowisko naturalne: wycinają lasy, użytkują wody, itd.) do tego, aby szukać innych sposobów produkcji, a więc skutkiem tego będzie zmniejszenie eksploatacji zasobów środowiskowych. Należy zatem zsynchronizować cele polityki ochrony środowiska z celami ekonomicznymi i społecznymi<sup>12</sup>. Skutecznym środkiem jest np. odpowiednia polityka podatkowa, prowadzona przez niektóre państwa europejskie: Holandię czy Wielką Brytanię (tzw. „ekologiczna reforma podatkowa”<sup>13</sup>). Celem zatem, jaki przez sobą stawia podejście liberalne, jest urynkowanie środowiska, co ma spowodować zmniejszenie zużycia zasobów środowiskowych w celu zmniejszenia kosztów produkcji. Właścicielami zasobów powinny być osoby prywatne, ale też (choć w znikomym zakresie) i państwo. Skutkiem poglądów liberalnych było zastosowanie systemu opłat i podatków klimatycznych, wzrost roli transportu kolejowego przy ograniczeniu lotniczego, czy też ograniczenie do minimum uprawy roślin modyfikowanych gene-

<sup>12</sup> Por. Sz. Bryndziak, *Opodatkowanie jako instrument polityki ochrony środowiska*, „Studia Prawno-Ekonomiczne”, t. XCIII, 2014, s. 36.

<sup>13</sup> B. Guziejewska, *Podatek ekologiczny jako instrument nowoczesnej polityki fiskalnej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego”, 2009/36: *Ekonomiczne Problemy Usług*, s. 116; por także Sz. Bryndziak, *Opodatkowanie jako instrument polityki ochrony środowiska*, „Studia prawno-ekonomiczne”, t. XCIII, 2014, s. 25.

tycznie. Przykładowo: brytyjska Partia Liberalnych Demokratów swoimi działaniami doprowadziła do przyjęcia w całej Unii Europejskiej zasady 0% VAT na urządzenia energooszczędne. Kolejna doktryna polityczna, socjaldemokracja, jako swoje wartości wskazuje bezpieczeństwo socjalne, sprawiedliwość społeczną, ingerencję (kontrolę) państwa w gospodarkę, a także równowagę pomiędzy rynkiem a państwem. Ponadto państwo ma realizować cele społeczne. W czym socjaldemokraci upatrują powodów degradacji środowiska naturalnego i jakie widzą rozwiązanie? Powody degradacji środowiska są dwa: bogactwo i bieda. Społeczeństwa bogate oraz wielkie przedsiębiorstwa o zasięgu międzynarodowym stać na to, żeby przerzucić koszty produkcji na kraje biedne, kraje Trzeciego Świata, czyli przenieść uciążliwy dla środowiska przemysł na tereny krajów uboższych. Korzystać z taniej siły roboczej, eksploatując nie tylko środowisko, ale i ludzi (którzy pracują za przysłowiową miskę ryżu). Ludzie biedni nie interesują się ekologią i problemami środowiska, ważniejsze i pilniejsze jest zaspokojenie własnych potrzeb po to, aby po prostu przeżyć. Bogaci eksploatują zasoby Ziemi, niszcząc i degradując środowisko, by zwiększać zyski i być jeszcze bogatszym, zaś biedni – po to, by przeżyć. Dlatego właśnie państwo powinno stać na straży ochrony przyrody i prowadzić taką politykę ochrony środowiska, aby niwelować różnice między bogatymi i biednymi, walczyć z ubóstwem, dążyć do równowagi społecznej, do sprawiedliwości społecznej<sup>14</sup>. Bogaci winni produkować i sprzedawać produkty, jak najmniej degradując środowisko, biedni zaspokajali swoje potrzeby jak najmniejszym kosztem środowiska naturalnego. Trzecie podejście, czyli konserwatyzm, kładzie nacisk na ideały, takie jak: kultywowanie tradycyjnego systemu wartości (religia, naród, rodzina). Idea silnego państwa działającego na rzecz dobra wspólnego. Dobro wspólne, wspólnota ważniejsze niż dobro jednostki. W czym partie konserwatywne upatrują powodów degradacji środowiska naturalnego i jakie widzą rozwiązanie? Degradacja środowiska jest dla konserwatystów dowodem na to, że człowiek odszedł od tradycyjnych wartości (np. od Boga) i wybrał egoistyczne zaspokajanie swoich potrzeb kosztem innych i kosztem środowiska naturalnego, co często w swoich homiliach i orędziach podkreślał papież Jan Paweł II, na którego powołują się środowiska konserwatywne. W Orędziu wygłoszonym z okazji Światowego Dnia Pokoju powiedział: „Sprzeciwiając się planom Boga Stwórcy, człowiek wprowadza nieporządek, który niechybnie odbija się na reszcie stworzenia (...) To <<cierpienie>> ziemi jest odczuwane także przez ludzi, którzy nie dzielą z nami wiary w Boga. Wszyscy bowiem mogą oglądać spustoszenie spowodowane w świecie przyrody przez ludzi obojętnych na wyraźne zasady owego porządku i harmonii, jakie w tym świecie się kryją (...)”<sup>15</sup>. W innym miejscu tego samego Orędzia Jan Paweł II pisze wprost: „Zły stan ekologii jest przejawem głębokiego moralnego kryzysu człowieka”<sup>16</sup>. Człowiek zatem wybrał materializm i dążenie do sukcesu materialnego, do zgromadzenia jak największej ilości dóbr, oddalił się więc Boga, zatracił całościowe widzenie siebie i świata w relacji do transcendencji. Wybrał egoizm, zamiast

<sup>14</sup> Por. D. Kielczewski, *Aksjologiczne podstawy polityki ochrony środowiska*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego”, 2009/23, s. 240.

<sup>15</sup> Jan Paweł II, *Orędzie Pokój z Bogiem Stwórcą, pokój z całym stworzeniem*, Watykan 8.12.1989 (publikacja 31.12.2005), <https://papiez.wiara.pl/doc/378717.Pokoj-z-Bogiem-Stworca-pokoj-z-calym-stworzeniem-1990> (data dostępu 2.06.2019)

<sup>16</sup> *Tamże*, Por. także W. Irek, >>Zielona religia<< czy solidarność człowieka z przyrodą?, „Wrocławski Przegląd Teologiczny”, 16 (2008), nr 2.

dążenia do dobra wspólnego. Według konserwatystów, warunkiem powrotu do zdrowego środowiska jest powrót do tradycyjnych wartości, zwłaszcza do autorytetu religii. W podejściu konserwatywnym bardzo silny nacisk kładzie się na całościowe, spójne widzenie świata w perspektywie moralnej. Silne jest powiązanie pomiędzy sprawami ochrony środowiska a wartościami moralnymi. W zasady religii wpisany jest szacunek dla przyrody. Oczywiście konserwatyści uważają, że ochrony środowiska nie można traktować jako celu samego w sobie, bo przyroda powinna służyć człowiekowi i jego potrzebom. Człowiek stoi ponad przyrodą, jest wyżej w hierarchii wartości<sup>17</sup>. A więc silne związanie ochrony środowiska z powrotem do tradycji, z odnową duchową. Siłą myśli konserwatywnej jest właśnie to kształtowanie świadomości ekologicznej, powiązanie dbałości o środowisko z systemem wartości ludzi. Dbalność o środowisko ma być częścią światopoglądu ludzi. W nauczaniu Kościoła katolickiego zauważalne jest przejście od „ekologii przyrodniczej” do „ekologii człowieka”. Powstał nawet odrębny termin: ekologia integralna<sup>18</sup>, czyli zintegrowanie sfery czysto biologicznej, środowiskowej z rozwojem moralnym ludzkości<sup>19</sup>.

Wszystkie trzy omówione tu podejścia, doktryny polityczne, a więc: liberalizm, socjaldemokracja i konserwatyzm, są antropocentryczne. Zorientowanie na człowieka jest szczególnie widoczne w przypadku konserwatyizmu, szczególnie tego odwołującego się do religii, do Boga. W. Irek pisze o potrzebie ekologii „rozumianej właściwie”, to znaczy takiej, którą kieruje troska o człowieka w środowisku, nie zaś samo środowisko dla niego samego, w oderwaniu od człowieka<sup>20</sup>. Konserwatyzm dodatkowo z dużą rezerwą podchodzi do tzw. „ekologii głębokiej”<sup>21</sup>. Ponadto krytyka konsumpcjonizmu (jako czynnika powodującego nadmierne eksploatowanie zasobów Ziemi) jest wspólna dla podejścia zarówno socjaldemokratycznego, jak i konserwatywnego, choć inaczej się tę krytykę uzasadnia. Lewicowi krytycy współczesności (o proveniencji socjaldemokratycznej), tacy jak: W. Adorno, H. Marcuse czy M. Horkheimer, utrzymywali, że konsumpcjonizm służy utrzymaniu dominacji w społeczeństwie oraz zachowaniu władzy, z kolei dla Jana Pawła II osiłą krytyki jest obawa o los człowieka i jego środowiska bytowania<sup>22</sup>. Każde z wymienionych wyżej podejść naświetla problem degradacji środowiska z innej perspektywy, z innego punktu widzenia: liberałowie z perspektywy rynku, socjaldemokraci z perspektywy sprawiedliwości społecznej, czy nierówności społecznych, konserwatyści z perspektywy wartości, tradycji. Żadne z podejść nie jest oczywiście jedynym słusznym, ani wolnym od wad. Podejście liberalne krytykowane jest za zbytne związanie ochrony środowiska z rynkiem. Urynkowanie środowiska natu-

<sup>17</sup> Por. także M. Wyrostkiewicz, *Od ekologii do ekologii ludzkiej*, w: J. Nagórny, J. Gocko (red.), *Ekologia. Przesłanie moralne Kościoła*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2002, s. 100.

<sup>18</sup> Idea „ekologii integralnej” jest sformułowana w encyklice papieża Franciszka *Laudato si*.

<sup>19</sup> Por. T. Ślipko, *Ekologiczna doktryna Kościoła*, W: T. Ślipko, A. Zwoliński (red.), *Rozdroża ekologii, Kraków 1999*, s. 33. Por. także: W. Boloż, *Aksjologiczne podstawy integralnej ochrony środowiska przyrodniczego i ludzkiego*, „*Studia Ecologiae et Bioethicae*”, 4/2006, s. 117.

<sup>20</sup> W. Irek, >>Zielona religia<< czy solidarność..., s. 103. Por. także M. Wyrostkiewicz, *Od ekologii...*, s. 100.

<sup>21</sup> J. Nagórny, *Teologia ekologii. O prawdziwie chrześcijańskie spojrzenie na kwestie ekologiczne*, W: J. Nagórny, J. Gocko (red.), *Ekologia. Przesłanie moralne Kościoła*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2002, s. 193-194.

<sup>22</sup> A. Papuziński, *Zrównoważony rozwój a współczesny problem ekologiczny: ontologia polityki ochrony środowiska*, w: A. Papuziński (red.), *Zrównoważony rozwój. Od utopii do praw człowieka*, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz 2005, s. 39.

ralnego spowodowałyby drastyczny wzrost cen co w krajach ubogich spowodowałyby wrogość i niechęć do takiej polityki ochrony środowiska. Prywatni właściciele mogliby eksploatować zasoby ponad miarę, aby osiągnąć doraźne korzyści. Podejście socjaldemokratyczne jest krytykowane przez producentów i przedsiębiorców, którzy podkreślają drastyczny wzrost kosztów produkcji oraz spowolnienie wzrostu gospodarczego. Myśli konserwatywnej natomiast, zwłaszcza tej odwołującej się do religii, zarzuca się to, że to właśnie ona najbardziej przyczyniła się do degradacji środowiska naturalnego, bo w imię biblijnego nakazu: „czyńcie sobie ziemię poddaną”, ludzie właśnie to czynili. To wszakże w Księdze Rodzaju wyrażona wprost jest zasada o wyższości człowieka nad przyrodą: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; bądźcie panowali nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi”<sup>23</sup>. Zatem, wedle tej koncepcji, przyroda, środowisko naturalne ma wartość, o ile służy człowiekowi i zaspokaja jego potrzeby. Człowiek bowiem, stworzony na obraz Boga, ma być „panem” stworzenia, górować nad przyrodą, eksploatować ją. W Biblii można też wyczytać, że człowiek wprawdzie otrzymał ziemię we władanie, ale ma ją nie tylko eksploatować, ale też chronić, troszczyć się o nią, traktować w sposób odpowiedzialny<sup>24</sup>. To właśnie tradycję judeochrześcijańską oskarża się w dyskursie publicznym o eksploatacyjny stosunek człowieka do przyrody, a wręcz pojawiają się głosy, że za współczesny kryzys ekologiczny, problemy ekologiczne, z którymi boryka się dziś świat (skażenie wody, ziemi, powietrza, itp.), odpowiada właśnie ów przedmiotowy stosunek do środowiska naturalnego, mający swoje źródło w tradycji właśnie judeochrześcijańskiej.<sup>25</sup> Można by tu dodać także tradycję francuskiego Oświecenia z jej humanistyczną, a więc antropocentryczną, postawą, która utrzymała sformułowaną w Biblii hegemonię człowieka, prymat człowieka nad przyrodą. Teza o współodpowiedzialności (jeśli nie wręcz winie) chrześcijaństwa za kryzys ekologiczny pochodzi od Lynna White’a<sup>26</sup>.

Współczesna polityka ochrony środowiska jest zdominowana właśnie przez podejście socjaldemokratyczne. Pojęcie zrównoważonego rozwoju, które – jak pisze Andrzej Papuziński – „pełni istotną funkcję teleologiczną we współczesnym społeczeństwie”<sup>27</sup>, ma taki właśnie rodowód. Definicja zrównoważonego rozwoju sformułowana w raporcie z 1987 roku pt. *Nasza wspólna przyszłość*, brzmi: „(...) rozwój zrównoważony, to jest taki rozwój, w którym potrzeby obecnego pokolenia mogą być zaspokojone bez umniejszania szans przyszłych pokoleń na ich zaspokojenie”<sup>28</sup>. Podkreślona jest tu zatem sprawa sprawiedliwości, równych szans w perspektywie diachronicznej (aktualnych i przyszłych pokoleń), ale też w perspektywie synchronicznej: zrównanie

<sup>23</sup> Biblia, Rdz 1,28

<sup>24</sup> Por. „Pan Bóg wziął zatem człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał”. Biblia, Rdz. 2,15.

<sup>25</sup> W. Bołoz, *Aksjologiczne podstawy integralnej ochrony środowiska przyrodniczego i ludzkiego*, w: „Studia Ecologiae et Bioethicae”, 4/2006, s. 114

<sup>26</sup> L. White *The Historical Roots of the Environmental Crisis*, W: „Science”, March 10, 1967, nr. 2767. Por także: A. Papuziński, *Życie - nauka - ekologia* (Prolegomena do kulturalistycznej filozofii ekologii), Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy, Bydgoszcz 1998, s. 89-90.

<sup>27</sup> A. Papuziński, *Zrównoważony rozwój a współczesny problem ekologiczny: ontologia polityki ochrony środowiska*, w: A. Papuziński (red.), *Zrównoważony rozwój. Od utopii do praw człowieka*, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz 2005, s. 37.

<sup>28</sup> Raport Światowej Organizacji ds. Środowiska i Rozwoju z 1987 roku pt. *Nasza wspólna przyszłość*.

możliwości zaspokojenia potrzeb pomiędzy strefami bogactwa i strefami ubóstwa. Zatem wartości, jakie przyświecają idei zrównoważonego rozwoju to sprawiedliwość, bezpieczeństwo i zaspokojenie potrzeb<sup>29</sup>. Są to ideały socjaldemokratyczne. Poza tym, od lat 90. wiele partii socjaldemokratycznych przesunęło nacisk z tradycyjnych celów sprawiedliwości społecznej na rzecz ochrony praw człowieka i środowiska. Było to po części spowodowane powstaniem nowych ruchów ekologicznych. Zarówno tradycyjna socjaldemokracja, jak i ekolodzy współpracują w wielu krajach, tworząc koalicje, formalne lub nieformalne. Odkąd ekologię na swoje sztandary wzięły ugrupowania lewicowe, stała się ona jednym z postulatów politycznych obok różnych wolnościowych, o które walczą ugrupowania lewicowe, o proweniencji socjaldemokratycznej. Lewica programowo broni praw grup „wykluczonych”, dyskryminowanych: osób LGBT, kobiet, osób o innym kolorze skóry, innej religii, itd. Do tych zagadnień doszły też sprawy ochrony środowiska naturalnego. Ekologia stała się więc programowo postulatem lewicy. Ma to niebagatelny wpływ na postrzeganie kwestii ekologicznych, spraw związanych z ochroną środowiska przez ugrupowania nielewicowe. Ekologia stała się elementem tożsamości lewicy, która podkreśla, że to właśnie jej środowisko jako pierwsze wykształciło wrażliwość na sprawy ekologii, jako pierwsze podniosły temat zrównoważonego rozwoju. Z drugiej zaś strony to połączenie ekologii z lewicą jest wzmacniane przez prawą stronę sceny politycznej. Zgodnie z mechanizmem kształtowania tożsamości grupy, postulaty ekologiczne wysuwane przez lewicę są z miejsca krytykowane przez prawicę. Istotą tej krytyki nie jest to, że prawica programowo czy ideowo odrzuca ekologiczne hasła czy jest przeciwna ochronie środowiska. Czyni to dlatego, że argumenty wysunął polityczny oponent. Sam problem ochrony środowiska wcale nie stoi w sprzeczności z doktryną, na którą powołuje się prawica: zachowanie dziedzictwa naturalnego, przekazywanie go następnym pokoleniom w stanie niezdewastowanym, rezerwa w stosunku do wielkie przemysłu, sprzeciw wobec konsumpcjonizmu. Roger Scruton w książce *Zielona filozofia* podaje szereg argumentów za tym, że to właśnie tradycyjne podejście do świata oraz wartości konserwatywne są odpowiednie do tego, aby zmierzyć się ze współczesnymi problemami środowiska naturalnego, czyli jego degradowaniem, niszczeniem i nadmiernym eksploatowaniem. Wskazuje na to, według autora, już sam źródłosłów i ten sam rdzeń słów: „konserwatyzm” i „konserwacja”. Konserwacja, czyli zachowanie środowiska naturalnego w stanie jak najbardziej nieskażonym. Ponadto, znacznie lepsze efekty przyniesie, według Scrutona, rozwiązywanie problemów ekologicznych w ramach lokalnych społeczności, środowiska najbliższego ludziom w nim zamieszkującym, działania na poziomie narodu (państwa narodowego), nie zaś na poziomie globalnym. Scruton podaje też szereg innych argumentów, których nie sposób w tak krótkim omówieniu wymienić<sup>30</sup>.

Rezerwa wobec spraw związanych z ochroną środowiska (a co najmniej traktowanie jej z wielką podejrzliwością) po prawej stronie sceny politycznej jest tak naprawdą elementem wzmacniania tożsamości środowiska prawicowego (konserwatywnego). Ekologia jest utożsamiana z lewicą, tak samo jak np. patriotyzm jest traktowany jak

<sup>29</sup> Por. R. Alberski, H. Lisicka, J. Sommer, *Polityka ochrony środowiska*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2002, s. 28.

<sup>30</sup> R. Scruton, *Zielona filozofia. Jak poważnie myśleć o naszej planecie*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2017, s. 23-41.



temat prawicy. To powoduje, że ekologia – rozumiana jako konkretna działalność państwa podejmowana na rzecz ochrony środowiska – jest polityczna, jest polem walki politycznej i zależna od rodzaju światopoglądu ugrupowania, które akurat dzierży władzę w państwie. Zależna czy to od aksjologii leżącej u podstaw doktryny politycznej, czy to od konkretnej praktyki politycznej<sup>31</sup>. Upolitycznienie ekologii ma swoje dobre i złe strony. Sprowadzenie ochrony środowiska do postulatu politycznego z pewnością działa na niekorzyść trwałości rozwiązań. Naturalne bowiem w demokracji jest, że władzę obejmują cyklicznie różne ugrupowania, z których jedno mocno angażuje się w ochronę środowiska, inne zaś (z różnych powodów) nie. Celem ich jest bowiem realizacja swoich politycznych postulatów, wśród których ekologia zajmuje dominujące lub, przeciwnie, marginalne miejsce. Z drugiej jednak strony, różnorodność aksjologiczna podstaw polityki ochrony środowiska może przynosić pozytywne skutki w postaci podejmowania różnorodnych działań i rozwiązywania kolejnych problemów, które dotąd nie były dostrzegane.

## BIBLIOGRAFIA - REFERENCES

- Alberski, R., Lisicka, H., Sommer, J., *Polityka ochrony środowiska*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2002.
- Biblia, *Księga Rodzaju*.
- Bołoz, W., *Aksjologiczne podstawy integralnej ochrony środowiska przyrodniczego i ludzkiego*, „*Studia Ecologiae et Bioethicae*”, 4/2006.
- Bryndziak, Sz., *Opodatkowanie jako instrument polityki ochrony środowiska*, „*Studia Prawno-Ekonomiczne*”, t. XCIII, 2014.
- Człowiek i jego środowisko*, Raport Sekretarza Generalnego ONZ U'Thanta z dnia 26 maja 1969 r., Biuletyn Polskiego Komitetu do spraw UNESCO, Numer Specjalny, 1969, nr 1.
- Deklaracja Konferencji Narodów Zjednoczonych w sprawie naturalnego środowiska człowieka*, Sztokholm, dnia 16 czerwca 1972 r., „*Ochrona środowiska – problemy ogólne*”. Zeszyty Dokumentacyjne Seria Monograficzna, Centralny Ośrodek Dokumentacji Prasowej Agencji Prasowej, Rok XIII, Warszawa, 1973.
- Gawor L., *Ekoszkice*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2017.
- Gliński, P., *Polscy Zieloni. Ruch społeczny w okresie przemian*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 1996.
- Guziejewska, B., *Podatek ekologiczny jako instrument nowoczesnej polityki fiskalnej*, „*Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego*”, 2009/36: *Ekonomiczne Problemy Usług*.
- Irek, W., >>*Zielona religia*<< czy solidarność człowieka z przyrodą?, „*Wrocławski Przegląd Teologiczny*”, 16 (2008), nr 2.
- Jan Paweł II, *Orędzie Pokój z Bogiem Stwórcą, pokój z całym stworzeniem*, Watykan 8.12.1989 (publikacja 31.12.2005), <https://papiez.wiara.pl/doc/378717.Pokoj-z-Bogiem-Stworca-pokoj-z-calym-stworzeniem-1990> (data dostępu 2.06.2019).
- Kielczewski, D., *Aksjologiczne podstawy polityki ochrony środowiska*, „*Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego*”, 2009/23.
- Lisicka, H. *Programy ochrony środowiska jako narzędzie polityki ochrony środowiska*, materiały

<sup>31</sup> Por. W. Tyburski, *Aksjologia ochrony środowiska przyrodniczego*, [w:] J.M. Dołęga, J.W. Czartoszewski, (red.), *Ochrona środowiska w filozofii politycznej*, Wydawnictwo ATK, Warszawa 1999, s. 155

konferencyjne, Universita Karlova, 2003, tekst dostępny pod adresem: [www.cspzp.com/dokumenty/konferencje01/lisicka.doc](http://www.cspzp.com/dokumenty/konferencje01/lisicka.doc) (4.06.2019).

Kocot, K., *Prawnomiędzynarodowe zasady sozologii*, Ossolineum, Warszawa-Wrocław, 1977.

Nagórny, J., *Teologia ekologii. O Prawdziwie chrześcijańskie spojrzenie na kwestie ekologiczne*, W: J. Nagórny, J. Gocko (red.), *Ekologia. Przesłanie moralne Kościoła*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2002.

*Nasza wspólna przyszłość*, Raport Światowej Organizacji ds. Środowiska i Rozwoju z 1987 roku.

Paczuski, R., *Prawo ochrony środowiska*, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz 1996.

Paczuski, R. *Zrównoważony rozwój jako zadanie współczesnego państwa oraz rola polityki i prawa w jego realizacji*, w: A. Papuziński (red.), *Polityka, ekologia, kultura. Społeczne przesłanki i przejawy kryzysu ekologicznego*, Wydawnictwo Uczelniane WSP w Bydgoszczy, Bydgoszcz 2000.

Papuziński, A., *Zrównoważony rozwój a współczesny problem ekologiczny: ontologia polityki ochrony środowiska*, w: A. Papuziński (red.), *Zrównoważony rozwój. Od utopii do praw człowieka*, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz 2005.

Papuziński, A., *Życie - nauka - ekologia (Prolegomena do kulturalistycznej filozofii ekologii)*, Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy, Bydgoszcz 1998.

Scruton, R., *Zielona filozofia. Jak poważnie myśleć o naszej planecie*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2017.

Ślipko, T., *Ekologiczna doktryna Kościoła*, W: T. Ślipko, A. Zwoliński (red.), *Rozdroża ekologii*, Kraków 1999.

Tyburski, W., *Aksjologia ochrony środowiska przyrodniczego*, w: J.M. Dołęga, J.W. Czartoszewski, (red.), *Ochrona środowiska w filozofii politycznej*, Wydawnictwo ATK, Warszawa 1999.

White L., *The Historical Roots of the Environmental Crisis*, W: „Science”, March 10, 1967, nr. 2767.

Wodzikowski, Cz., *Zrównoważony rozwój w służbie rozwiązywania konfliktów społecznych na tle konserwatorskiej polityki ochrony środowiska*, w: A. Papuziński (red.), *Zrównoważony rozwój. Od utopii do praw człowieka*, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz 2005.

Wyrostkiewicz, M., *Od ekologii do ekologii ludzkiej*, w: J. Nagórny, J. Gocko (red.), *Ekologia. Przesłanie moralne Kościoła*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2002.

